

UNIEMOŻLIWIANIE NARUSZEŃ

W dziedzinie praw człowieka naruszenia następują często według stałego schematu — dochodzi do nich w określonych miejscach i w określonych okolicznościach. Rozpoznanie i przełamanie tego schematu ma zasadnicze znaczenie dla ochrony praw człowieka. Chcąc zapobiec przypadkom tortur, do których dochodzi w więzieniach, trzeba ochronić ludzi przed aresztowaniem. Jeśli władze gromadząc dane osobowe próbują ograniczyć swobodę twórczości artystycznej lub intelektualnej, wolność sumienia, słowa lub prasy, przeciwdziałanie temu procederowi może polegać na ograniczaniu dostępności do danych, poprzez likwidację ich rejestrów. Taktyki opisane w tej sekcji opierają się ograniczaniu sytuacji sprzyjających dokonywaniu naruszeń praw człowieka.

Robotnicy chroniący swoje miejsca pracy ratując fabrykę przed upadłością: Wykorzystanie przepisów wywłaszczeniowych do realizacji praw ekonomicznych.

Likwidacja przedsiębiorstw i utrata pracy przez ludzi doprowadza do ubóstwa jednostek, rodzin i całych społeczności. Niedawny kryzys ekonomiczny w Argentynie spowodował zamknięcie lub bankructwo wielu przedsiębiorstw.

Robotnicy w Argentynie podejmowali próby zapobiegnięcia zamknięciu swoich zakładów, kontynuując pracę po tym jak doszło do bankructwa przedsiębiorstwa pracodawcy. Blisko 200 spośród *fabricas recuperadas* – „uzdrowionych” fabryk zostało uratowanych przez pracujących tam robotników, którzy wykorzystali mało znane prawo wywłaszczeniowe, aby zapobiec przejęciu wyposażenia przez wierzycieli i podjąć próbę nabycia własności fabryk, należących do różnych sektorów – od zakładów produkcji lodów i artykułów metalowych, po czterogwiazdkowe hotele i stocznie.

Niegdyś obwołana krajem „cudu ekonomicznego” Argentyna pogrążyła się w końcu lat dziewięćdziesiątych w recesji, która przyniosła ubóstwo wielu Argentyńczyków. Rozpoczęty spontanicznie w odpowiedzi na problemy ekonomiczne ruch polegający na zajmowaniu przez robotników fabryk przyjął określoną formę.

Proces uruchamiało bankructwo lub porzucenie przedsiębiorstwa przez właściciela. Robotnicy przejmują zakład i wspólnie zarządzają nim, zapobiegając usunięciu maszyn i sprzętu przez wierzycieli, występując jednocześnie do sądu o przyznanie prawa do prowadzenia przedsiębiorstwa jako odszkodowanie za niewypłacone zaległe pobory. Zezwolenie takie udzielane jest na podstawie przepisów, które pierwotnie służyć miały do dokonywania przez lokalne władze wywłaszczeń w związku z realizacją robót publicznych. Robotnicy muszą zgodzić się na wypłacenie przez określony czas właścicielom wartości ich udziałów, pensje wypłacane są wyłącznie z wypracowanych zysków.

Dzięki tej taktyce uratowanych zostało ponad 10 000 miejsc pracy a robotnicy w kilkunastu „uzdrowionych” fabrykach są w trakcie przejmowania na własność przedsiębiorstw, które zajęli.

Pomysł wykorzystania przepisów prawa wyłączeniowego do uzasadnienia przejmowania zakładów narodził się z desperacji, potencjał tego rozwiązania wykracza jednak ponad utrzymanie działania przedsiębiorstwa. Stanowi ono krok na drodze do ograniczenia ubóstwa, które może rozprzestrzenić się wśród poszczególnych społeczności; przyczynia się także do wzrostu poziomu życia. Jest wyrazem prawa do pracy i należytego poziomu życia, zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Mediacja wewnątrz społeczności: Tworzenie alternatywnych mechanizmów rozwiązywania sporów bez udziału policji, będącej potencjalnym sprawcą naruszeń praw człowieka.

Ta taktyka wywodzi się z przekonania, że można zapobiec przypadkom torturowania zatrzymanych na posterunkach policji, nie dopuszczając do tego, aby się tam znaleźli poprzez rozwiązywanie konfliktów drogą mediacji poza systemem sądowym.

Działające w Nepalu Centrum Pomocy Ofiarom Tortur (*Centre for Victims of Torture – CVICT*) stworzyło procedurę mediacji społecznych, będącą alternatywą dla systemu sądownictwa karnego. Umożliwia to uchronienie ludzi przed pobytem w areszcie, gdzie 60 procent zatrzymanych jest zmuszanych poprzez tortury do zeznań.

CVICT przeprowadziło badania nad rodzajami najczęstszych sporów i opracowało kurs treningowy dla przywódców lokalnych społeczności, w tym kobiet i Dalitów (należących do kasty niedotykalnych), dotyczący sposobu rozwiązywania sporów drogą mediacji społecznej opartej o przepisy prawa. Mediacja taka możliwa jest dla wszystkich niezależnie od wieku, płci, klasy czy kasty społecznej oraz we wszystkich sprawach poza przestępstwami dokonanyymi przy użyciu przemocy. Żeby przeprowadzić rekrutację trenerów, CVICT zorganizował masowe spotkania w każdej społeczności, która miała wskazać kandydatów. Trenerzy przeszli potem przeszkolenie z zakresu praw człowieka, lokalnego prawa i metod rozwiązywania sporów. Wiele spośród trenerów, którzy mieli już doświadczenie w mediacji, mogło rozwinąć swoje umiejętności. Ci trenerzy szkolili później kolejne osoby.

Spośród przeszkolonych tworzone były komitety prowadzące mediacje w poszczególnych okręgach. W składzie każdego z komitetów było przynajmniej 30 procent kobiet oraz przynajmniej jeden przedstawiciel mniejszości etnicznej, żyjącej w danej społeczności. Etapy i zasady postępowania mediacyjnego są jasno określone, począwszy od wniosku o mediację; strony występują we własnym imieniu.

Podczas sesji mediacyjnych, pięciu do dziewięciu przeszkolonych mediatorów działa pomiędzy stronami sporu, które mogą także przyprowadzić wspierające je osoby. Komitet mediacyjny wyjaśnia zasady i przebieg mediacji, a strony i wspierające ich osoby przedstawiają swoją sprawę. Mediatorzy włączają strony w dyskusję nad dostępnymi drogami rozwiązania sporu. Najczęściej udaje się wypracować tą drogą rozwiązanie, wskazane przez którąś ze stron lub społeczność. Mediatorzy mają

jednak także kompetencję do podjęcia decyzji, że konieczne jest śledztwo lub postępowanie sądowe. Mediator może wszcząć postępowanie w imieniu jednej ze stron, co zachęciło także osoby majątne do zaangażowania się w ten proces.

W trzech okręgach, które wprowadziły ten mechanizm, system mediacji przyczynił się do wzmocnienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości i poprawy skuteczności systemu sprawowania władzy. Ograniczona została znacznie liczba aresztowań; w pierwszych latach dwie trzecie spośród spraw będących przedmiotem mediacji została tą drogą rozwiązana, a jedynie jedna trzecia trafiła na policję i do sądu. Opracowany przez CVICT projekt mediacji społecznej umożliwił rozwiązanie wielu sporów, pomógł zbudować świadomość praw człowieka i ograniczyć konflikty pomiędzy rodzinami i sąsiadami. CVICT chce rozszerzyć projekt na 12 okręgów, gdzie będzie miała do niego dostęp jedna trzecia ludności kraju.

Z uwagi na fakt, że w Nepalu tortury są często wykorzystywaną metodą przesłuchań, mediacja jest skutecznym sposobem zapobiegnięcia im, ponieważ zmniejsza ilość aresztowań. Ta taktyka ma także mocne strony: zwiększa dostęp do wymiaru sprawiedliwości osób, które nie mają innych możliwości rozwiązania sporów; umożliwia wniesienie skargi przeciwko zamożnemu przeciwnikowi, a także uczy lokalnych mieszkańców jak przejmować lub rozwijać swoją rolę przywódców swoich społeczności.

Większość z moich znajomych pracuje w tej samej wiosce, z której pochodzi. Ludzie zawsze narzekają, że wiele czasu zajmuje im rozwiązywanie sporów i pojawiających się nieporozumień. Kiedy mogą to zrobić poprzez mediację, zyskują więcej czasu na swoje obowiązki, a jednocześnie nie narażają się na przemoc ze strony policji.

— Bhogendra Sharma, Centrum Pomocy Ofiarom Tortur, Nepal

Likwidacja danych: Ochrona wolności sumienia i prawa do prywatności poprzez uniemożliwienie władzom dostępu do rejestrów danych osobowych.

W Stanach Zjednoczonych, ogólnokrajowa organizacja zawodowa działa na rzecz zapobiegania potencjalnym naruszeniom prawa do prywatności i wolności intelektualnej (rozumianej zgodnie z Pierwszą Poprawką do Konstytucji USA jako wolność sumienia, słowa, prasy i zgromadzeń), ograniczając liczbę przechowywanych danych.

Tradycyjnie, bibliotekarze w całym Stanach Zjednoczonych przeciwdziałali ograniczeniom wolności intelektualnej niezwłocznie niszcząc zbędne katalogi danych dotyczących wypożyczeń. Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek (*American Library Association - ALA*) — największa na świecie organizacja grupująca biblioteki, licząca ponad 64 000 członków — wykorzystywała siłę swoich wpływów występując przeciwko zmianom w prawie federalnym, które ograniczały ochronę poufności danych gromadzonych przez biblioteki.

W czterdziestu ośmiu stanach przepisy prawa dotyczące prowadzenia księgozbiorów zapewniają tajność danych bibliotecznych dotyczących wypożyczeń. Także kodeks etyczny ALA i jego polityka poufności danych chronią prywatność wypożyczających. Ustawa *Patriot Act* z 2001 r., uchwalona w odpowiedzi na ataki terrorystyczne z 11 września, upoważnia jednak w sposób wyraźny funkcjonariuszy władz federalnych do przeszukiwania rejestrów prowadzonych przez biblioteki oraz publicznych stanowisk komputerowych w celu ustalenia, jakie książki wypożyczają użytkownicy bibliotek i z jakich stron internetowych korzystają, co ma być jednym ze sposobów przeciwdziałania terroryzmowi.

Reagując na regulacje *Patriot Act*, biblioteki zmieniają stosowaną przez siebie politykę przechowywania danych, aby zapewnić, że zbędne dane są niezwłocznie usuwane. ALA opracowała także wskazówki, obejmujące rekomendacje co do ograniczania zakresu gromadzonych danych osób wypożyczających oraz likwidacji wszelkich zapisów danych, gdy tylko przestają one być potrzebne. W całym kraju bibliotekarze, którzy decydują się na usunięcie danych wypożyczających, mają za sobą wsparcie wpływowej ogólnokrajowej organizacji.

Będąca liczącą się w kraju organizacją ALA, używa stosunkowo prostej formy oporu, która dzięki temu, że znajduje zastosowanie całym krajem, nie powoduje zagrożenia dla korzystającej z niej indywidualnych pracowników bibliotek. W innych okolicznościach, opór w takiej formie, chociaż całkowicie zgodny z prawem, może skutkować represjami.

Dokumentacja wiedzy rdzennych społeczności za pośrednictwem Internetu: Ochrona praw kulturowych i ekonomicznych rdzennej ludności poprzez zapis posiadanej przez nią wiedzy.

Opatentowanie przez prywatne korporacje tradycyjnej wiedzy zdobytej przez przedstawicieli rdzennej ludności ogranicza możliwość prowadzenia przez tę społeczność życia zgodnie ze swoimi tradycjami. Amerykańska organizacja naukowa działa na rzecz powstrzymania tego procesu.

W ramach programu „Nauka i Prawa Człowieka” Amerykańskiego Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Nauki (*American Association for the Advancement of Science - AAAS*) opracowana została łatwa w obsłudze internetowa baza danych. Gromadzi ona informacje dotyczące tradycyjnej wiedzy z zakresu ekologii i ma za cel uniemożliwienie opatentowania jej przez prywatne przedsiębiorstwa. Baza *Traditional Ecological Knowledge Prior Art Database* (T.E.K.*P.A.D.) dostępna jest na stronie internetowej <http://ip.aaas.org/tekpada>.

Rdzenni mieszkańcy regionów całego świata tradycyjnie uprawiali rośliny i opracowywali metody ich wykorzystania dla dobra swoich społeczności. Przedsiębiorstwa z krajów rozwiniętych opatentowało w kilku wypadkach tę wiedzę bez zgody zainteresowanych społeczności. Patenty pozwalają posiadającym je osobom na kontrolę użycia i sprzedaży przedmiotów nimi objętych, bez wymogu podziału zysków z rdzennymi społecznościami. W pewnych okolicznościach, właściciel patentu może nawet zabronić tym społecznościom używania i korzystania z własnej wiedzy.

Baza zapobiega takim sytuacjom udostępniając do publicznej informacji wiedzę rdzennych społeczności, co powoduje, że spełniona zostaje przesłanka tzw. „wcześniejszego wykorzystania” (*prior art*). Wynalazek może zostać opatentowany jedynie jeśli jest nowym rozwiązaniem, może zostać zastosowany i nie ma oczywistego charakteru. Jeśli wynalazek lub dana informacja została już wcześniej gdzieś opublikowana –czego dowodem jest dokumentacja stanu techniki sprzed wydania patentu — w oczywisty sposób nie może być uznana za nową. Tradycyjna wiedza narażona jest na opatentowanie przez podmioty zewnętrzne, ponieważ rzadko jest publikowana, a jeśli nawet – łatwo ją przeoczyć.

Umieszczenie informacji w bazie danych powoduje, że jest ona łatwo dostępna dla Urzędu Patentowego Stanów Zjednoczonych i innych instytucji patentowych podczas badania stanu techniki sprzed wydania patentu. AAAS prowadzi aktywne poszukiwania informacji stanowiących niechronioną wiedzę rdzennych społeczności i umieszcza je w bazie, aby zapewnić im ochronę.

T.E.K.*P.A.D umożliwia także przesyłanie danych przez użytkowników. Osoby, które tego dokonują, muszą udowodnić, że mają zgodę swoich społeczności. AAAS zachęca rdzenne społeczności do rozważania dostępnych opcji, w tym własną rejestrację patentu, zanim udostępnią posiadaną przez siebie wiedzę w bazie. Opracowany w tym zakresie podręcznik, pomagający społecznościom ocenić dostępne sposoby działania, dostępny jest na stronie internetowej <http://shr.aaas.org/tek/>.

Obecnie w bazie T.E.K.*P.A.D. umieszczone i chronione przez wykorzystaniem patentowym są informacje dotyczące 30 000 roślin uprawianych i przetwarzanych przez rdzenne społeczności.

Opatentowanie przez prywatne przedsiębiorstwa tradycyjnej wiedzy stanowiącej podstawę utrzymania danej rdzennej społeczności może pozbawiać tę społeczność jej praw ekonomicznych i kulturowych. Kiedy nie może ona korzystać z tej wiedzy lub musi wносить opłatę licencyjną, grozi to unicestwieniem jej tradycji i pozbawia społeczność środków utrzymania. Wykorzystanie taktyki zapisu i upublicznienia może zapobiec tej sytuacji.

Interesujące w tej taktyce jest wykorzystanie technologii do ochrony prawa rdzennej ludności do korzystania z wiedzy, liczącej w niektórych przypadkach setki lub tysiące lat. Internetowe bazy danych były także tworzone, aby budować świadomość innych naruszeń, takich jak wysoki poziom zatrucia środowiska w ubogich rejonach, rozpowszechniona korupcja; służą także wywarceniu nacisku na wprowadzenie zmian w polityce władz.